Nr. 29

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimtr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

Rok 61

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimtr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Środa, dnia 8-go kwietnia 1936 r.

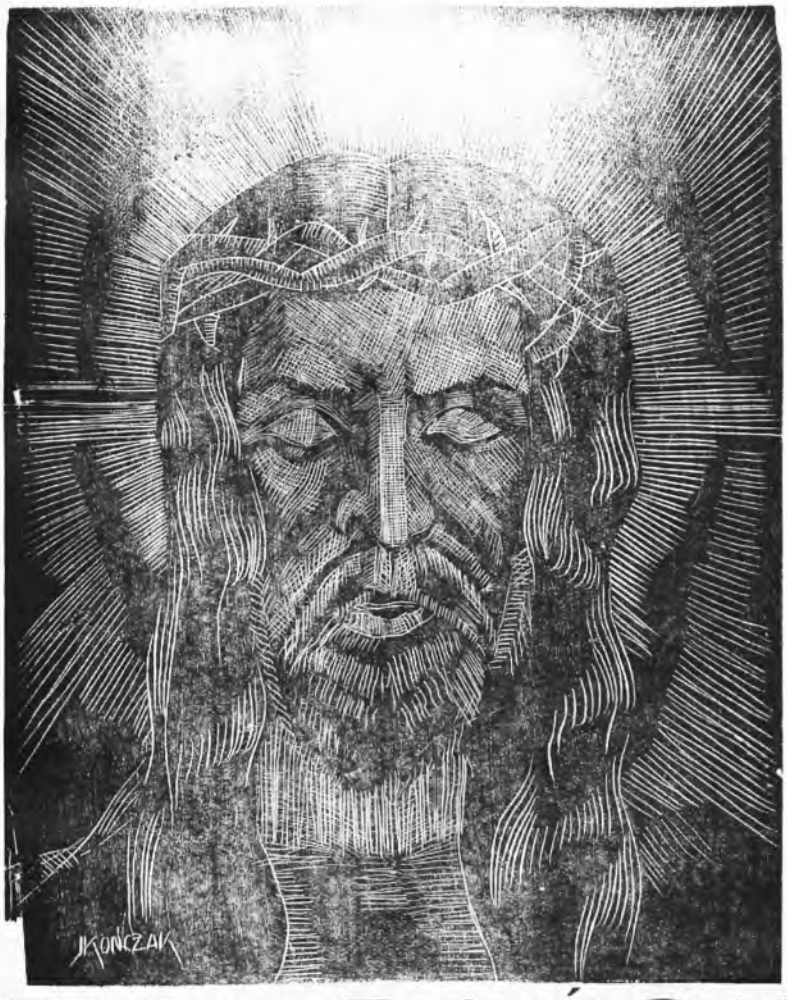

MĘKA PAŃSKA

Więź Śląska z Polską.

Mówiąc o Śląsku zazwyczaj myśli się jedynie o tej części Śląska, która obejmowała dawną regencję opolską i Śląsk Cieszyński, zapomina się natomiast, że kolebka Śląska — to Śląsk Dolny, okolice Wrocławia i Lignicy, do których, w zaraniu dziejów Polski, nazwa Śląska ograniczała się. Dopiero czasy książąt piastowskich rozszerzyły pojęcie Śląska na obszar Śląska Górnego, którego część północno-wschodnia należała do ziemi sieradzkiej, a część południowa do ziem krakowskiej.

W pojęciu geograficznem Śląsk jest jeszcze większy; granicami jego bowiem są od południa Karpaty, zachodu Sudety, wschodu pasmo Jury Krakowsko Wieluńskiej; od północy góry Trzebnickie

i Bagna Nadsprewlańskie. Ten znaczny obszar ziemi dzieli się na Śląsk Górny i Dolny. Po wojnie światowej Śląsk Górny znalazł się w obrębie trzech państw: Niemiec, Polski i Czech, pomimo jednolitej polskiej ludności na całym jego obszarze, jednolitej struktury geograficznej i gospodarczej. Obecne granice polityczne są niesprawiedliwe nie tylko z tego powodu, że poza granicami swej ojczyzny Polski znalazła się pół miljonowa masa ludu polskiego na śląsku opolskim i ćwierćmiljonowa masa Polaków na Śl. Cieszyńskim, lecz także, ponieważ jednolity gospodarczo górniczy obszar Śląska, został sztucznemi granicami podzielony na trzy części z wielką krzywdą dla ludności polskiej i samego Śląska, jako jednostki gospodarczej.

Granice te zwłaszcza w dzisiejszej dobie gospodarki państwowej, tworzą sztuczne barjery cłowe, utrudniają wymianę produktów, przeszkadzają rozwojowi gospodarczemu. Spowodu nich Śl. G. nie może rozwinąć w pełni swych olbrzymich możliwości, wynikających z niezmiernych bogactw naturalnych i położenia geograficznego.

Swe pełne możliwości rozwoju wykorzystać może Śląsk Górny jedynie w związku z Państwem Polskiem, ponieważ struktura gospodarcza Polski, przeważnie rolnicza, jest naturalnym rynkiem zbytu dla przemysłu śląskiego. Rynek polski, w miarę poprawiania się konjunktury gospodarczej, coraz to więcej stanie się pojemnym dla wytworów przemysłu śląskiego i Polska z drugiej strony coraz więcej potrzebować będzie śląskiego węgla i żelaza, gdyż jej naturalny rozwój musi iść w kierunku większego uprzemysłowienia. Niemcy zaś i Czechosłowacja, w znacznej mierze bardziej uprzemysłowione, nie mogą w tak znacznym stopniu, jak Polska, wykorzystać bogactw Śląska, oraz dać mu odpowiednich możliwości rozwoju. Podobną sytuację przeżył już przemysł włókienniczy śląski w latach 1830, kiedy to, po zamknięciu granic przez Rosję, szereg fabrykantów ze Śląska przeniósł swe fabryki do Łodzi i położył fundamenty pon dzisiejszy polski Manchester. Fabrykanci ci kierowali się jedynie interesem ekonomicznym pozyskania polskiego rynku zbytu dla swych wyrobów. Gdyby fabryki te pozostały były na Śląsku, miałyby zamknięte tak rynek polski, wobec ogromnie podniesionych ceł rosyjskich, a również na rynku niemieckim nie miałyby widoków powodzenia wobec zbyt rozwiniętego przemysłu włókienniczego w innych częściach Rzeszy.

Śląsk Górny, przeludniony, jedynie w łączności z Polską może uzyskać odpływ swych sił roboczych na mniej zaludnione inne obszary Polski, zakładając, że rozwój przemysłu w Polsce jest naturalną koniecznością tego kraju i że prędzej czy później nastąpić musi, Niemcy natomiast i Czechy, również przeludnione, nigdy nie będą rezerwuarem naturalnego odpływu sił roboczych dla Śląska. Tak w interesie Śląska, jak i Polski leży przeto uprzemysłowienie słabo zaludnionych kresów wschodnich i otwarcie rynków zbytu na tych ziemiach, które stale są do zdobycia.

Te względy, a przedewszystkiem sprawa utrzymania dla polskości 750.000 rzeszy Polaków, mieszkających na Śląsku Opolskim i Cieszyńskim pod obcem im kulturalnie panowaniem, powinny skłonić społeczeństwo nasze do zwrócenia szczególnej uwagi na nasze kresy zachodnie, po za granicą i do prawdziwej opieki nad braćmi, znajdującymi się czy to w państwie niemieckiem czy czeskiem. Tak jedna, jak i druga grupa Polaków, pozbawiona możności wychowywania swych dzieci w mowie i wierze ojców, pozbawiona możności życia w ramach swego ojczystego państwa, skazana na ciągłe ograniczenia w rozwoju swych organizacyj, zrujnowana gospodarczo, winna znaleźć opiekę ze strony swych rodaków, którym los zezwolił na szczęśliwsze bytowanie w słońcu niepodległości i dał wszelkie możliwości rozwoju swych sił dla dobra własnego narodu, a nie obcych potęg.

Dr. Wiktor Nechay.

Obrót mięsem będzie nareszcie uporządkowany.

Nareszcie sprawa uboju rytualnego znalazła swój epilog i takie miejsce w dyskusji publicznej, jakie się jej słusznie należy. Chciano z niej bowiem uczynić koniecznie zagadnienie wyznaniowe, niemal gwałt na uczuciach religijnych, tymczasem — jak się w zwierciadle sejmowej dyskusji dowodnie okazało — jest ona sprawą czysto i wyłącznie gospodarczą, a właściwie sprawą interesu materjalnego jednej grupy wyznaniowej kosztem drugiej, i to niewspółmiernie większej.

Istnienie zaś — jak dotąd 100 proc. oboju rytualnego uniemożliwia zupełnie uregulowanie rynku mięsnego w Polsce. A jest to przecież bardzo szeroki rynek dzisiaj jeszcze sięga on 4 miljardów złotych; obrót odbywa się między rolnikiem a rzeźnikiem i konsumentem. Rozpiętość cen w poszczególnych z tych ogniw jest ogromna. Gdzie szukać jej przyczyny?

Niewątpliwie tkwi ona w całym pośredniczącym łańcuchu w istnieniu zorganizowanego kartelu mięsnego, którego rozwiązanie wobec istnienia powszechnego uboju rytualnego okazało się niemożliwe.

Odgrodzenie religji od zwyczajnego

ADAM NASIELSKI

WYŚCIG ZE ŚMIERCIĄ

POWIEŚĆ. 18

Ból głowy dolegał podporucznikowi okropnie. Podniósł kapelusz i włożył go, ale w tej chwili syknął z bólu. Uderzone miejsce opuchło i osiniało. Obejrzał to w lusterku kieszonkowem.

Zagryzając zęby z wściekłości, z pomiętym kapeluszem w ręku, powlókł się do pobliskiej apteki, gdzie poprosił by go opatrzono.

W tym samym czasie w sklepie konfekcyjnym, którego wystawę oglądał gdzie był przedtem, a na którego drzwiach był napis „zamknięte" stał przy telefonie człowiek w granatowem bourberry i rozmawiał z kimś w niezrozumiałym dla ciekawej telefonistki języku. Mówił spokojnie przez telefon a parasolka ze złotą gałką leżała obok na ladzie..

Człowiek z tajemniczego pokoju na ul. Parkowej 115 wysłuchał z zadowoleniem raportu.

Osobnik w granatowem bourberry odłożył tubę aparatu na widełki i podszedł do jednej z szaf za ladą sklepową. Otworzył szafę z napisem: „krawaty męskie" i postawił tam parasolkę ze złotą gałką, głądząc ją z zamiłowaniem. W szafie nie było ani jednego krawatu. W całym lokalu sklepu z szyldem „konfekcja damska i męska" można było znaleźć wszystko, ale nie konfekcję.

Niski człowiek zdjął z głowy czarny pilśniowy kapelusz i schował go pod ladę. Z jednej z szaf wyjął jasny włochaty kapelusz i włożył go na głowę, posługując się małem lusterkiem kieszonkowem. Granatowe bourberry odwrócił na lewą, jasną stronę. Wypluł ze wstrętem cygaro i wyjął z papierośnicy dobrego papierosa. Wyprostował swą dotychczas pochyloną postać. Był teraz wyższy niż poprzednio. Wyszedł śmiało ze sklepu z konfekcją, machając wesoło jasną skórzaną rękawiczką, którą trzymał w ręku.

Gdy tylko Rawskiego jako tako opatrzono w aptece wybiegł prędko i wskoczył do pierwszej napotkanej taksówki.

— Centrala policji śledczej — krzyknął do szofera.

Przysunął mu pod nos legitymacje policyjną. — Dostaniesz złotówkę ponad kurs, jeżeli będziesz tam za trzy minuty.

Szofer, były mistrz automobilowy, człowiek z temperamentem do jazdy, krępowanym przez przepisy policyjne o szybkości, dał gazu. W trzy minuty byli na miejscu.

W biurze policji siedział sierżant Jan Wrzos i drzemał.

Nagle otwarły się z hałasem drzwi i do pokoju wpadł człowiek z obandażowaną głową. Potrząsnął drzemiącym sierżantem i krzyknął:

— To pan bardzo dobrze! Muszę mieć natychmias 15 osób i dwa samochody. Szybko, bo nie ma czasu.

— Ahh... coś ty za jeden, że mną tak trzęsiesz, jak żółta febra! ....Prz... przepraszam, to przecież pan podporucznik Rawski.

Stary otrzeźwiał natychmiast i wyprostował się jak struna. Szanował podporucznika Rawskiego. Często razem pracowali.

Pomimo, że opuchlizna na głowie dokuczała mu bardzo, Rawski musiał się roześmiać. Ból jednak wykrzywił jego uśmiech w taki grymas, że stary z trudem utrzymał powagę. Jak opłakanie teraz wyglądał podporucznik. Bez słowa podał Rawskiemu duże lustro.

Teraz dopiero detektyw ujrzał w całości swą twarz. Była rzeczywiście w opłakanym stanie. Lewe oko napuchło i wyglądało jak rumiane jabłko. Głowa obwiązana bandażem wielka była jak dynia.

— A to mnie urządził, kanalja.

W paru słowach opowiedział sierżantowi o wypadku.

— Strzał padł napewno z domu narożnego, w którym znajduje się wielki sklep z konfekcją. Trzeba ten dom przeszukać może coś znajdziemy. Weź pan natychmiast 15 ludzi i jedź tam. Polegam na tobie. Ja, niestety, muszę teraz odpocząć godzinę. Potem pójdę na miejsce, w którem dokonano zbrodni na pułkowniku Tomie Londres'ie. Trzeba z tamtąd zabrać zwłoki. Muszę przedtem tam być, potem wrócę tu do pana.

Sierżant przerwał mu.

— W związku z zamordowaniem pułkownika Londres otrzymałem dziś list od kapitana Andrzeja Radwana. Zostałem przydzielony panu do pomocy. To jest dla mnie wielkie wyróżnienie. Znów będziemy razem pracować.

— I jestem z tego szczerze zadowolony. Ale teraz nie traćmy czasu. Już i tak wątpię w dodatnie rezultaty tej obławy.

geszeftu, odgrodzenie kultu religijnego od momentu zarobku, a nawet wyzysku, pozwala dopiero ocenić we właściwy sposób rozmiar szkód, gospodarstwu narodowemu wyrządzonych przez ubój rytualny.

Pozwoli to wreszcie na objektywne załatwienie sprawy. — Ludność żydowska, uważająca sprawę mięsa koszernego za sprawę religijną, nie będzie mieć powodu do uczucia, że się jej poczucie religijne gwałci, skoro Państwo pozwala na zdobywanie mięsa koszernego — ale w ilościach, uzasadnionych rozmiarem zapotrzebowania. Jeśli ludność żydowska stanowi 10% ogółu ludności w Polsce, niechaj na potrzeby uboju rytualnego idzie 10—15% bydła bitego w kraju, niema bowiem żadnego uzasadnienia, by przy zapotrzebowaniu 10—15% mięsa aż 100% bydło uzyskiwane w drodze uboju rytualnego.

Ludność chrześcijańska nie ma żadnego powodu, tem mniej musu, by jeść mięso uzyskiwane z uboju, wykonanego wedle obrządku innego wyznania. Również niema żadnego powodu, by ogół ludności chrześcijańskiej płacił za to, że mała stosunkowo grupa wyznaniowa chce ten obrządek utrzymać dla siebie.

W tem rozumowaniu trudno dopatrzeć się czego innego, jak tylko sprawiedliwości. Jest ono najzupełniej uzasadnione i jasne i tylko specjalne uprzedzenie, czy zła wola, lub chęć maskowania interesu może tworzyć i podsuwać podejrzenia, że ograniczenie uboju rytualnego do właściwych ram i obciążenie jego kosztami zainteresowanych i tylko zainteresowanych — podyktowane zostały nastrojami antysemickiemi, nietolerancją religijną, złośliwością i t. p.

Poprostu zostały wynalezione i wyłączone wszelkie komplikacje, nie pozwalające dotychczas na racjonalne urządzenie handlu bydłem i mięsem, a więc na odpowiadające rzeczywistym warunkom gospodarczym kształtowanie się cen żywca i mięsa. Z punktu widzenia interesu rolnictwa i uporządkowania stosunków w dziedzinie obrotu mięsem ustawa o uboju rytualnym w brzmieniu, nadanem jej ostatnio przez sejm, odpowiada niewątpliwie swemu celowi. Porządkuje handel mięsem, otwiera drogę do zniesienia szkodliwego kartelu mięsnego, zbliża rolnika do rzeźnika i konsumenta, — w żadnym zaś szczególe nie dotyka niczyich uczuć religijnych, nie przymusza do poniechania obrządków, przez ludność żydowską za istotne w sprawach wiary uznawanych, wreszcie pozwala utrzymać konsumcję mięsa na dotychczasowym jej poziomie, a być może, że w konsekwencji dalszej ją wzmoże.

Zapisy do szkół powszechnych.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego ustalił termin zapisów dzieci do publicznych i prywatnych szkół powszechnych na rok szkolny 1936/37 w czasie od dnia 6 do 8 kwietnia 1936 r.

Zapisy obejmują dzieci nowowstępujące do szkoły, które w bieżącym roku kalendarzowym kończą siódmy rok życia jak również dzieci starsze, które z jakiegokolwiek powodu nie uczęszczają do szkoły.

Do zapisu zgłaszać należy dzieci w tej publicznej szkole powszechnej, w rejonie której rodzice zamieszkują.

Należy zabrać ze sobą metryki urodzenia dziecka i świadectwo szczepienia ospy.

Zapisom w publicznej szkole powszechnej podlegają również te dzieci, które na przyszły rok szkolny mają być zgłoszone do szkół prywatnych.

Przy przyjmowaniu takich zgłoszeń będą PP. Kierownicy szkół publicznych wydawali krótkie zaświadczenie stwierdzające, że dziecko zostało zanotowane w ewidencji szkoły publicznej.

Zaświadczenie to winno być przedłożone Kierownikom Szkoły prywatnej przy zgłoszeniu dziecka do szkoły.

PP. Kierowników Szkół proszę, ażeby termin zapisów dzieci, podany został bezzwłocznie do wiadomości zainteresowanych rodziców w sposób, przyjęty w danej miejscowości, tak aby zapisy objęły wszystkie dzieci, umożliwiając opareie projektu organizacji przyszłego roku szkolnego na najbardziej realnych podstawach.

Inspektor Szkolny.

Nr. 2266/36

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 4. IV. 1936 r.

Żyto	14.50	14 75
Pszenica	19.90	20 15
Jęczmień	15.—	15.25
Owies	14 75	15.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	20.75	21 —
Mąka żytnia gat. I 0—65%	19 75	20 25
Mąka żytnia g. II 50—65%	16.75	17.75
Mąka żytnia pośledna ponad 65%	15.25	16.25
M. pszen. g. IA 0-45% wł. w.	31.50	32.—
M. pszen. g. 1B 0 55% wł. w.	30 50	31.—
M. pszen. g. IC 0-60% wł w.	30.—	30 50
Rzepak zimowy	39.—	40 —
Siemię lniane	42.—	44.—
Gorczyca	32 —	34 —
Wyka latowa	25,50	27,50
Peluszka	26.—	28 —
Groch Wiktorja	21.—	25.—
Groch Folgera	21.—	23.—
Koniczyna czerwona surowa	120 —	130 —
Konicz. czer. 95—97% czyst.	135.—	145.—
Koniczyna biała	75 —	100.—
Koniczyna szwedzka	165.—	190.—

OSZCZERSTWO

rzucone przezemnie na męża mego Stanisława Drewniaka z Lipówca odwołuję i za takowe przepraszam. Również ostrzegam przed rozsiewaniem fałszywych wieści przez osoby trzecie, gdyż będę zmuszoną winnych pociągnąć do odpowiedzialności — — sądowej. — —

Lipówiec, dnia 2. kwietnia 1936 r.

Marja Drewniakowa.

Kronika miejscowa.

— Kartki z życzeniami jako druki za opłatą 5 groszy. Kartki widokowe, pocztówki, drukowane bilety wizytowe nadawane z okazji świąt Wielkiejnocy, można nadawać jako druki za opłatą 5 gr., jeżeli życzenia wyrażone są najwyżej w pięciu słowach. Słów podpisu i daty nie liczy się. W adresie tego rodzaju przesyłek uprasza się podawać napis „Druk".

— Godziny urzędowania poczty podczas Świąt Wielkiejnocy. Urząd pocztowy w Krotoszynie podaje do wiadomości, że w okresie Świąt Wielkanocnych obowiązują następujące godziny urzędowe:

1) w wielki piątek, dnia 10. IV. — kancelarja urzędu od 8—13, inne działy służby normalnie.

2) w wielką sobotę, dnia 11. VI. — kancelarja od 8—12, służba okienna od 15—17, telegraf i telefon od 8—21, służba doręczeń dwurazowo.

3) w wielką niedzielę, dnia 12. IV. — dział służby nadawczej i oddawczej będzie nieczynny. Telegraf od 8—12 i 15 do 18, telefon od 8—21. Doręczanie tylko przesyłek pospiesznych i paczek żywnościowych.

4) w poniedziałek, dnia 13. IV. — normalna służba okienkowa od 9—11. telegraf i telefon jak w niedzielę oraz jednorazowa służba doręczeń wszystkich przesyłek pocztowych.

We wszystkie dni świąteczne sprzedaż znaczków i przyjmowanie przesyłek poza godzinami urzędowemi w sortowni i telegrafie (wejście boczne z ulicy Sienkiewicza).

— Z L. O. P. P. Zarząd Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Krotoszynie zawiadamia, że walne zgromadzenie odbędzie się dnia 21. kwietnia 1936 r. o godz. 17 tej w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Krotoszynie przy ul. Kościuszka Nr. 7.

W myśl § 16 p. 1 obowiązującego statutu, Koła miejscowe wysyłają na walne zgromadzenie Obwodu po jednym delegacie.

Zebranie propagandowe. Komitet Organiz. Tygodnia propagandy Polskiego Związku Zachodniego urządził z okazji 15 tej rocznicy Trzeciego Powstania Śląskiego zebranie propagandowe, na którem słowo wstępne wygłosił p. Fietz kierownik ćwiczeniówki. Referat na temat „W 15 tą rocznicę Trzeciego Powstania Śląskiego" wygłosił p. prof. Charaszkiewicz podnosząc w nim, że trzecie Powstanie Śląskie wywarło wielki wpływ na ustalenie naszych granic i że przez nie nasze granice od strony Niemiec posunęły się więcej na zachód.

Publiczność nie dopisała. Obecni z żywem zainteresowaniem śledzili wywody prof. Charaszkiewicza.

— Z Walnego zebrania Tow. Kupców Samodzielnych W dniu 3 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Krotoszynie. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Antoszkiewicza A., a na sekretarza p. Wuttkego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania zdali sprawozdanie członkowskie Zarządu. Następnie odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalono absolutorjum. Po komunikatach Zarządu wybrano nowy w następującym składzie: prezes — p. Kazimierz Bajerlein, wiceprezes — p. Alojzy Lusar, sekretarz — p. Stanisław Wrzeszczyński, zastępca sepretarza — p. Stefan Wuttke, skarbnik — p. Grzechowiak, bibljotekarz — p. Marjan Oleszak. Oprócz tego do Zarządu wszedł delegat Kobylina p. Świderski. Do komisji rewizyjnej wybrano p.p. Antoniego Antoszkiewicza, Michała Fibaka i Marjana Pitkę.

— Państw. Odznaka Sportowa. W związku ze zbliżającym się sezonem sportowym tut. Komenda Pow. P. W. i W. F. podaje do wiadomości, że poczawszy od 1 kwietnia br. przeprowadzać będzie próby sprawności fizycznej o Państwową Odznakę Sportową. Organizacje, stowarzyszenia i kluby sportowe, pragnące zdobyć lub odnowić P. O. S., podadzą do

tut. Komendy Pow. P. W. i W. F. dni, godziny i miejsce w których zamierzają przeprowadzić próby o P.O.S. oraz dzień i godziny, w których chciałyby korzystać z placu sport. przy dworcu kol. celem przeprowadzenia ćwiczeń w. f. w terminie do dnia 14. bm.

— **Podziękowanie.** Wynikiem tegorocznej zbiórki na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą" na terenie naszego powiatu jest suma zł 196 53.

Wszystkim P. T. ofiarodawcom serdeczne podziękowanie składa

Komitet.

— **SPROSTOWANIE.** W nr. 28 „Krot. Oręd. Pow." podano w Kronice sądowej, że za kradzież na szkodę F-y Bacon Factory w Krotoszynie został skazany na 6 mies. aresztu Pawlicki Czesław z Krotoszyna. Jak się okazuje, był to Pawliński Czesław z Krotoszyna.

— **Zduny. Otwarcie „Wystawy Propagandowej Przemysłu Polskiego"** organizowanej przez 8-mą Drużynę Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Zdunach nastąpi w pierwsze Święto Wielkiejnocy dnia 12 b. m. o godzinie 13.30. Wystawa obejmuje eksponaty przemysłu polskiego z całej Polski. Dlatego wystawę winni zobaczyć wszyscy miejscowi i okoliczni obywatele, by poznać wyroby przemysłu czysto polskiego i przez kupowanie wyrobów przemysłu rodzimego, przyczynić się do poprawy gospodarczej narodu i państwa naszego. Pamiętajcie, że setki miljonów złotych rocznie płynie z naszej kieszeni zagranicę jako zysk kapitałów obcych, podczas gdy nasi rodacy cierpią niedostatek i bezrobocie.

— **Kobylin Jarmark** We wtorek dnia 14. kwietnia b. r. odbędzie się jarmark kramny na konie i bydło.

GARDEROBĘ MĘSKĄ I DAMSKĄ
po powrocie z ostatniego kursu kroju we Wiedniu
według najnowszych wymogów mody
wykonuje pod względem fachowości i solidności bez-:—: konkurencyjnie :—:
Fr. Sumelka
Zakład krawiecki,
Krotoszyn, Sienkiewicza 12.

Nasiona
ogrodowe i polne w znanej wyborowej jakości poleca
ZIELONA DROGERJA K. Bajerlein
Krotoszyn — Zduńowska 6.
Wypożyczam aparat do opryskiwania drzew owocowych wraz z obsługą. Płyny desynfekcyjne do opryskiwania stale na składzie. — —

Augustyn Pflantz
Krotoszyn
Telefon 125 Rynek 31
Towary kolonjalne i delikatesy
Wina - Wódki - Likiery.
hurt — — detal

Nowości Wiosenne
w materjałach
na suknie - płaszcze - kostjumy garnitury męskie — płaszcze.
Gotowe płaszcze damskie w wielkim wyb.
NA WIELKANOC POLECAM:
firany — chodniki — dywany — bieliznę stołową.
Ceny zadziwiająco niskie.
Proszę oglądać bez obowiązku kupna
ALFONS MERDACH
KROTOSZYN, — RYNEK 10.

Losy
do III. kl 35 Loterji Państwow. nadeszły
Do nabycia w szczęśliwej kolekt.
M. OLESZAK
skład papieru i wyrobów tytoniowych
KROTOSZYN, RYNEK Nr. 1.
Ciągnienie III. kl 15, 16 i 17 kwietnia 1936.

Rok założ. 1911. Rok założ. 1911.
P. P. KLIJENTOM
donoszę, że nadeszły już najnowsze żurnale i wzory na saison wiosenno-letni. Wykonuję kostjumy, płaszcze damskie, ubrania, płaszcze męskie. Osobny dział uniformów według nowych wzorów.
W. Chudziński
Mistrz Krawiecki - Krotoszyn
Rynek 7.

KONKURS
na 1 sklepowego z branży kolonjalnej
ogłasza
Spółdzielnia Żołn. 56 p.p. Wlkp.
Warunki: 500 zł kaucji — lub papiery wartościowe — nieposzlakowana opinja, warunki płacy do omówienia z Zarządem
Zgłoszenia kierować na ręce
per. Mendelowskiego do dnia 15. IV. 1936 r.

Panie i panowie
mogą się zgłosić do sprzedaży artykułów spożywczych bardzo pokupnych oraz innych nowości.
Zarobek pod gwarancją 5,- zł.
Gotówka pożądana za pobrany towar od 10 do 15 zł.
Zgł. osobiste Krotoszyn - Piastowska 20 I p.

Ogłaszajcie się w Krotoszyńskim Orędowniku Powiatowym.

Km. 628/34.

Obwieszcz. o licytacji nieruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie rewiru II Stefan Kustrzyński mający kancelarję w Krotoszynie, Słodowa 16 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 11-go maja 1936 r. o godz. 11-tej w Krotoszynie, (Sąd Grodzki)

odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Feliksa Drozdy nieruchomości: oznaczonej Krotoszyn karta 1937. składającej się z obszaru gruntu 0.54 84 ha oraz budynku mieszkalnego wraz z gospodarczemi.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie

Nieruchomość oszacowana została na sumę 9.600,— zł cena zaś wywołania wynosi 7.200,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 960,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta sądowe postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza 11, pokój nr. 22.

Dnia 4 kwietnia 1936 r.

KOMORNIK: Kustrzyński.

Za dział nieurzędowy odpowiedzialny redaktor — Antoni Haszek — Czcionkami Drukarni K. K. O.